

**Ks. Albert G. Roux Dyrektor Narodowy
Kapłańskiego Ruchu Maryjnego w USA do członków Ruchu**

W odpowiedzi na zapytanie o Tryumf Niepokalanego Serca Maryi

11 lutego 2001, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes

„Potwierdzam ci, że na Wielki Jubileusz roku 2000 nadejdzie tryumf Mego Niepokalanego Serca, który przepowiedziałam wam w Fatimie. Nastąpi on równocześnie z powrotem Jezusa w chwale dla ustanowienia Jego Królestwa na świecie.” (532j, 5 grudnia 1994)

Od zakończenia Roku Jubileuszowego, interpretacja wyżej cytowanego proroctwa okazała się dla wielu dość problematyczna. Ci, którzy uważali, że oznacza ono, iż Jezus powróci w chwale rozczarowali się i byli zdezorientowani, wywołując tym samym lawinę telefonów, e-maili i listów z prośbami o wyjaśnienie słów Matki Bożej.

Ks. Gobbi napisał dwa listy, w których tłumaczy, jak można rozumieć powyższe słowa. Założyciel Kapłańskiego Ruchu Maryjnego przyznał, że zamieszanie wynikło z braku jasnego zrozumienia znaczeń niektórych wyrażań proroctwa. Mianowicie niezbyt precyzyjnie przetłumaczono (na język angielski) niektóre słowa, a także niewłaściwie pojęto słowo „tryumf”. Czy zatem my dobrze rozumiemy to, co Matka Boża rzeczywiście chciała nam przekazać?

Po zakończeniu Roku Jubileuszowego przeczytałem ponownie niektóre teksty ks. Gobbi i szczególną uwagę zwróciłem na wywiad, który przeprowadzono z założycielem Kapłańskiego Ruchu Maryjnego w sierpniu 1999 r. Pytany o tryumf, odpowiedział:

„...Matka Boża nie doprowadzi do tryumfu Boga w jednej chwili, w ciągu jednej nocy, nie można go porównywać do magicznych sztuczek... Maryja buduje tryumf Jej Niepokalanego Serca w tych czasach, w tych latach, w których szatan pracuje na swoim własnym tryumfem. Szatan utworzył kohortę przy użyciu najpotężniejszej diabelskiej i masońskiej siły, aby osiągnąć swój cel... Matka Boża, będąc małą służebnicą Pana, tworzy swój zastęp w ciszy i ukrywa go w każdym zakątku świata, czekając na odpowiednią chwilę, aby to ujawnić. Stanowią ten zastęp najmniejsi, najubożsi – ci, którzy mówią „tak” i żyją dla chwały Boga... Nasza Matka wywiera ogromny wpływ na swoje małe dzieci. Tym sposobem Jej Niepokalane Serce tryumfuje. Do tej pory ukrywa je

(swoje dzieci). Gdy przyjdzie czas – i dla mnie oznacza to Wielki Jubileusz Roku 2000 – zrzuci swą osłonę i będzie można zobaczyć zastęp utworzony w każdym zakątku świata: jej Kapłański Ruch Maryjny składający się z biskupów, kapłanów i wiernych. W tym momencie powie: „Oto jest tryumf mego Niepokalanego Serca na świecie”. (Ks. Gobbi, 4 sierpnia 1999)

Znamienne jest to, że ks. Gobbi użył sformułowania „dla mnie”. Czy jest to znak, że być może on też nie miał pewności, co do dokładnego znaczenia tego proroctwa, które Matka Boża przekazała 5 grudnia 1994?

W liście wyjaśniającym, ks. Gobbi omawia znaczenie włoskiego słowa: *per*, które przetłumaczono jako *w trakcie*:

„Przyimek *per* może dać dwa znaczenia tej frazie:

1. W CZASIE Wielkiego Jubileuszu roku dwutysięcznego, będzie miał miejsce tryumf mego Niepokalanego Serca
2. PRZEZ (= w konsekwencji, jako owoc) Wielki Jubileusz roku dwutysięcznego, dojdzie do tryumfu mego Niepokalanego Serca...

Pierwsze znaczenie ma wydźwięk czasowy, a drugie – przyczynowy.

„...Wierzę, że autentyczny sens może nadać frazie punkt drugi, a mianowicie, że z powodu i w konsekwencji Wielkiego Jubileuszu roku dwutysięcznego, nastąpi tryumf Niepokalanego Serca. Zatem nadejdzie to w okresie po samym Jubileuszu, w wyniku wielkiej łaski miłosierdzia, jaką Wielki Jubileusz przyniósł Kościołowi i ludzkości.” (Ks. Gobbi – Styczeń 2001)

Jakaż wielka łaska miłosierdzia rzeczywiście pojawiła się podczas Wielkiego Jubileuszu! W szczególny sposób wierzę, że ten Rok Jubileuszowy DAŁ okazję do tryumfu Matce Bożej w sercach i duszach, jak wskażę to niżej, a był to ostateczny tryumf Jej osobistej misji, który ma przywrócić dusze z powrotem Jezusowi.

„Tryumf Mojego Niepokalanego Serca dokona się przez nowe narodzenie Jezusa w sercach i duszach Moich biednych, zabłąkanych dzieci...” (89o, 24 grudnia 1975)

– Co najmniej 25 mln osób przeszło przez Drzwi Święte w Rzymie, wyra-

zając szczerą chęć powrotu do Jezusa i przyjęcia Jego miłosierdzia i przebaczenia za pośrednictwem sakramentów, zwłaszcza sakramentu pokuty i pojednania.

– Ileż milionów ludzi przeszło przez drzwi w wyznaczonych miejscach świętujących jubileusz (katedry, bazyliki i kościoły) w diecezjach na całym świecie.

– Liczby pokazują niezliczoną rzeszę pozostałych ludzi, którzy nie mogli podróżować, a skorzystali z okazji, by w inny sposób otrzymać całkowite odpuszczenie grzechów, aby się oczyścić i odpokutować za swoje winy.

– Dwa miliony młodych ludzi zebrało się w Rzymie na jubileuszowym spotkaniu dla młodzieży, aby wyrazić jedność z Ojcem Świętym i doświadczyć obecności Jezusa w swoim życiu. To wydarzenie, samo w sobie może być postrzegane jako ogromny tryumf Boga w dzisiejszych czasach.

– Setki tysięcy ludzi uczestniczyło w tygodniowym Kongresie Eucharystycznym w czerwcu 2000 r.

– Przez cały Wielki Jubileusz Roku 2000, za pomocą swojego papieża, Matka Boża przyprowadziła do Rzymu niezliczonych członków różnych zawodów świata, zarówno świeckich jak i duchownych, aby jeszcze bardziej zwrócić ich uwagę na Jezusa.

– Ręka Matki Bożej była wyraźnie widoczna w tryumfie dobra nad złem w wielu wydarzeniach politycznych na całym świecie (Meksyk, Jugosławia, Filipiny, a nawet USA).

Obecnie wszystkie te wydarzenia przynoszą i będą dalej przynosić efekty. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze fakt, że proces dobrych zmian zajmie trochę czasu, bo wszystko zależy od naszego osobistego „tak”: naszej współpracy i akceptacji wezwania Matki Bożej do nawrócenia. Matka Boża mówiła nam poprzez swoje orędzia, że nasza reakcja na Jej prośby pomaga doprowadzić do Jej tryumfu, i że Ona w rzeczywistości buduje swój triumf na lata.

Ona tryumfuje za każdym razem:

- gdy mówimy „tak” Jej planom;
- gdy ktoś poświęca się Jej Niepokalanemu Sercu;
- gdy kierujemy wzrok na Jej Syna Jezusa Chrystusa;
- gdy żyjemy Jej przekazami;
- gdy zbieramy się razem w wieczernikach modlitwy;
- gdy kochamy się nawzajem;
- gdy jesteśmy mali, pokorni, czysti, cnotliwi...

„*Moje Serce Matki tryumfuje w sercach tych Moich synów, którzy wszędzie odpowiadają „tak”. Są to najmniejsi, pokorni, ubodzy, ukryci.*” (212d, 27 października 1980)

„*Jestem Matką i Nauczycielką wszystkich narodów. Tryumf Mojego Niepokalanego Serca dokona się w pełni dopiero wtedy, gdy doprowadzę wszystkie narody do Mojego Syna Jezusa.*” (215j, 8 grudnia 1980)

„*Rozważajcie Moje orędzia. Życie niemi. Jeśli będziecie żyć tym, co wam wskazałam, i jeśli pójdziecie drogą wyznaczoną wam przeze Mnie, będziecie kroczyć bezpiecznie drogą poświęcenia Mi siebie, którego dokonaliście, i zrealizujecie wielki plan tryumfu Mojego Niepokalanego Serca. W przeciwnym razie powstrzymaj was wątpliwości, zniechęcenie, trudności i napotykaną opór.*” (297e, 14 listopada 1984)

„*...tworzycie wszędzie Wieczerniki ...I tak każdego dnia coraz bardziej tryumfuje Moje Niepokalane Serce.*” (473ij, 1 lipca 1992)

„*To w sercach małych Moje Niepokalane Serce odnosi już Swój tryumf.*” (504e, 21 listopada 1993)

Fatima i Rok Jubileuszowy

W swoim liście ks. Gobbi przyznaje, że proroctwo może również zachować swój pierwszy sens, a mianowicie, że doszło podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 do tryumfu. Wskazuje on na trzy bardzo ważne wydarzenia, które miały miejsce w Roku Jubileuszowym, a które wiążą się z tryumfem Niepokalanego Serca Maryi:

– Beatyfikacja pastuszków, Hiacynty i Franciszka przez papieża w Fatimie 13 maja 2000

– Publikacja trzeciej tajemnicy fatimskiej w czerwcu 2000.

– Uroczysty akt zawierzenia Matce Bożej Fatimskiej odmówiony 8 października przez papieża z obecnymi biskupami, którym poświęcił Jej Kościół i ludzkość na początku trzeciego tysiąclecia.

W wymienionych wydarzeniach widać kolejny tryumf Niepokalanego Serca Maryi przez fakt, że cały Kościół w sposób szczególny potwierdził znaczenie orędzia fatimskiego i poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi. Pamiętajcie, że w Fatimie powiedziała: „*Na koniec moje Niepokalane Serce za tryumfuje.*” A ci, którzy są w Jej Sercu, będą dzielić Jej tryumf.

Narzędzia Boga

Z perspektywy czasu ks. Gobbi uświadomił sobie, że jego interpretacja słów Matki Bożej nie była tak dokładna, jak mu się początkowo wydawało. Musimy pamiętać, że gdy mistyk otrzymuje orędzie, jego zadaniem jest przekazać je światu. Matka Boża przekazała ks. Gobbiemu określenie, które on po prostu posłusznie zapisał.

Ks. Gobbi wielokrotnie mi wspominał, że Matka Boża nie objawiła mu wszystkiego, ale tylko to, co było niezbędne dla niego, aby osiągnąć cel misji. W związku z tym, nie zawsze umie dokładnie wyjaśnić stwierdzenia, które od Niej otrzymuje, może jedynie przekazać swoje własne przemyślenia w oparciu o wiedzę z orędzi. Bardzo ważne jest, aby zrozumieć, że ks. Gobbi, jak każdy mistyk, nie posiada znajomości wszystkich szczegółów, a więc on też musi trwać w wierze i ufności.

Doskonałym przykładem tego faktu jest życie błogosławionej Diny Belanger (Siostry Marie Sainte-Cecile de Rome) ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa i Maryi w Quebec. Ona też otrzymała orędzie z nieba, które przez długi czas było uważane za nieprawdziwe i dopiero później wszyscy uświadomili sobie (również sama bł. Dina, że niewłaściwie zinterpretowano przesłanie, które otrzymała od Jezusa. W maju 1922 r., Pan powiedział jej: „*Zdobędziesz zawód, wykształcenie, a w rok później, w święto Wniebowzięcia mojej Matki, przybędę i utwierdzę Cię przez śmierć.*” Zrozumiała więc, że po upływie piętnastu miesięcy umrze. Nadszedł dzień 15 sierpnia 1923, a ona nie umarła śmiercią fizyczną. Dopiero później, rozumiała, co Pan miał na myśli. A mianowicie, że umrze dla samej siebie i że od tego dnia będzie jednością z Jezusem i że będzie żyła już tylko według Jego Boskiej Woli. Napisała: „*On postawił samego siebie na moim miejscu... Moja radość z powodu świadomości, że ja już nie istniałam, była nie do opisanania.*”

Przypomnijmy też, że w chwili zwiastowania, gdy Archanioł Gabriel powiedział Maryi, że pocznie i porodzi syna, który będzie Synem Bożym, Matka Boża nie otrzymała żadnych szczegółowych wyjaśnień. Zapytała, jak to się stanie, skoro „nie zna męża”, a Anioł odpowiedział, że ma się to odbyć za pośrednictwem Ducha Świętego. Maryja jako młoda dziewczyna musiała mieć wiele pytań, ale uwierzyła, choć nie rozumiała. Bóg nie powiedział Jej, że będzie musiała urodzić w Betlejem, a nie w domu w Nazarecie. Nie powiedział Jej, że będzie musiała podróżować, gdy

narodziny będą już bardzo blisko. Nie powiedział, że wszystkie drzwi zostaną zamknięte i że będzie musiała rodzić w tajni w przygnębiających warunkach. Nie powiedział Jej, że z całą swoją rodziną będzie musiała uciekać do Egiptu w środku nocy, ponieważ król Herod będzie usiłował zabić Jej Dziecko. Spójrzcie, Bóg nie ujawnił wszystkich szczegółów Swego planu, nawet tej najbardziej akceptującej Jego słowa - Maryi.

Zatem, za przykładem Matki Najświętszej, nie prosimy o więcej informacji niż te, które Bóg daje nam w Swoich słowach. I pamiętajmy, co nam powiedziano w Piśmie Świętym: „*Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami.*” (Iz 55,8)

Duchowny wymiar podstawowych orędzi

W drugim ze swoich listów do Narodowych Dyrektorów w Roku Jubileuszowym, ks. Gobbi pisał: „*Przed wszystkim zachęcam do zapoznania się z książką nie tylko w sposób powierzchowny... ale żyjemy tym, o czym mówi ta książka, jeśli chcemy, aby nasze życie zostało przemienione przez proces, jakiego Maryja dokonuje w nas po macierzyńsku.*” (styczeń 2001)

Trzeba więc skupić uwagę na duchowym wymiarze orędzi. Przesłania spisane przez ks. Gobbiego są kontynuacją orędzia fatimskiego, a mają na celu pomóc nam znaleźć ścieżkę pobożności do Niepokalanego Serca Maryi i nią podążać. Służą one jako duchowy kompas, aby ukierunkować nas na właściwą drogę pośród wszelkiego zła i pomóc nam zrozumieć nadchodzące wydarzenia i przygotować się do nich. Tak więc orędzia ks. Gobbi, postrzegane jako wskazówka do duchowej przemiany, nie powinny być interpretowane jako harmonogram przyszłych zdarzeń. Innymi słowy, ich prorocki wymiar nie powinien być postrzegany jako najważniejszy.

Z perspektywy proroczej było to niemożliwe, aby ostateczny tryumf miał nastąpić pod koniec Roku Jubileuszowego, ponieważ było zbyt wiele zapowiedzianych zdarzeń. Tryumf Niepokalanego Serca Maryi (realizacja misji danej jej przez Boga) przeplata się z występowaniem innych wydarzeń. Stąd Jej Tryumf „nadejdzie” wraz z tymi innymi wydarzeniami, przygotowując drogę do powrotu Jezusa w chwale. Wszystkie z nich zdarzą się jednocześnie, ale niezależnie od siebie. Innymi słowy, zbiegną się w czasie, a ich efektem będzie ogólny tryumf – powrót Jezusa w chwale i

Jego eucharystyczne panowanie.

Oczyszczenie i kara

To, co mam zamiar opisać, to nie jest dokładny i szczegółowy obraz przyszłych zdarzeń, a jedynie pogląd na to, czego mamy się spodziewać przed powrotem Jezusa.

Aby ogólny tryumf mógł nastąpić, całe stworzenie musi być czyste. Należy oczyścić je z tego, czym skaził je grzech. Stworzenie osiągnie oczyszczenie przez naturalne środki (katastrofy, cierpienia). Matka Boża nazywa to *karą*: natura buntuje się i wypływa zło spowodowane przez szatana, grzech pierworodny i grzechy ludzi. To skażenie grzechem, który dotknął całą naturę, musi być usunięte, zanim będzie można ją uleczyć i przenieść do ziemskiego raj. Bóg przywraca naturę do stanu pierwotnego. Oczywiście kara wywoła cierpienia ludzkości, ale Duch Święty użyje tego cierpienia, aby ją uświęcić. Szatan, z drugiej strony, również chce z tego korzystać, aby próbować doprowadzić człowieka do przeklinania Boga.

Oczyszczenie Kościoła

Jezus posługuje się Kościołem, który ma Mu służyć jako środek rozszerzenia Jego miłosierdzia, Jego przebaczenia i Jego łaski. Kościół, podobnie jak Jego Złożyciel, ma dwie natury: ludzką i Boską. Jego Boska natura nigdy nie zostanie zniszczona; bramy piekielne nie przemogą go, tak samo jak Boskość Jezusa pozostaje nietknięta w następstwie Jego męki i śmierci. Ludzka natura Kościoła (jego ludzka organizacja), została jednak skażona naszą grzesznością. Przykładem tego jest słabnąca wiara; brak wiary w rzeczywistą obecność Jezusa w Eucharystii; brak szacunku dla Domu Bożego; liturgia sprawowana rutynowo i *bez serca*; świętokradztwo odnoszące się do Mszy św. i Komunii; nadużycia w liturgii, itd.

Skażenie musi zostać usunięte. Ludzka część Kościoła, która jest uszkodzona, musi umrzeć, dopiero wtedy stanie się on bardziej olśniewający niż dotąd.

„*Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoji, gdy się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za dawnych dni i lat starożytnych.*” (Mi 3,2-4)

Proces umierania nie odbywa się bez cierpienia. Po raz kolejny Duch Święty wykorzysta to cierpienie, by uświęcić i



«Potwierdzam ci, że po przez wielki jubileusz roku 2000 nadejdzie tryumf Mego Niepokalanego Serca, który przepowiedziałam wam w Fatimie.

Nastąpi on równocześnie z powrotem Jezusa w chwale dla ustanowienia Jego Królestwa na świecie. I tak ujrzycie wreszcie na własne oczy nowe niebiosa i nową ziemię.»

5.12.1994

oczyścić Kościół oraz jego ludzką naturę, szatan zaś użyje tego środka, aby próbować zniszczyć wiarę ludzi.

W końcu, gdy całe zło zostanie usunięte, Jezus odnowi Kościół i uczyni go chwalebny. Pismo Święte opisuje to w następujących słowach: „*I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.*” (Ap 21,2) „*...nieskalany i bez zmayı*” (Ef 21,27) Ale najpierw Kościół musi obumrzeć w swej naturze ludzkiej, naśladując Jezusa, właśnie po to, by w końcu podnieść się, odnowić i uświęcić.

Drużyna Pięćdziesiątnica: Oczyszczenie i Uświęcenie przez Ducha Świętego

Matka Boża mówi, że Duch Święty dzięki sile ognia i krwi oczyści świat, Kościół i ludzkość: „*Przez Ogień Ducha Miłości zostanie wkrótce dopełnione dzieło wielkiego oczyszczenia. Kościół, jęcząc, oczekuje Jego miłosiernego dzieła*

oczyszczenia. Również cały świat zostanie oczyszczony mocą Ognia i Krwi. Ludzkość ponownie zacznie uwielbiać Ojca, przez Jezusa, który wreszcie ustanowi Swoje Królestwo pośród was.

Jest to zatem godzina Ducha Świętego, który przyjdzie do was w Swej pełni. Nastąpi tryumf Niepokalanego Serca Maryi, Jego umiłowanej Oblubienicy." (246c,g,h, 19 czerwca 1982)

Gdy Duch Święty oczyści i uświęci wszystko, zrealizuje swą szczególną misję, wtedy Kościół i cała ludzkość będzie gotowa na przyjęcie Jezusa.

Oczyszczenie przez działanie szatana: Antychrysta oraz jego współpracowników

Ich zadaniem jest doświadczenie ludzkości i zmuszenie jej do sprzeciwienia się Panu Bogu, przez co dobrzy oddzieli się od złych. Będą próbowali nie tylko odepchnąć ludzi jak najdalej od Boga, ale też spowodować, aby ludzie zaczęli Boga przeklinać. Do narzędzi, których będą używać w tym celu można zaliczyć: podział, nienawiść, przemoc, zamęt, zwodzenie, prześladowanie, cierpienie itp. Wybuchy wojen powodują upadek systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, prowadząc ludzkość do samozniszczenia. Człowiek nieprawy wejdzie do Kościoła i będzie namawiał ludzi do czczenia fałszywego Boga i fałszywego Kościoła, co wywoła ohydę spustoszenia. Dobro zostanie zastąpione drogą cierpienia, przynosząc zamierzone przez szatana efekty, a w momencie, gdy szatan będzie uważał siebie za pewnego zwycięzcę, Matka Boża „wyrwie zdobycz z jego rąk.”

„W tym właśnie momencie – w którym szatan zasiądzie jako pan świata i poczuje się już pewnym zwycięstwem – Ja Sama wyrwę mu z rąk zdobycz. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znajdzie się on z pustymi rękami i ostatecznie tylko Mój Syn i Ja odniesiemy zwycięstwo. Będzie to tryumfem Mojego Niepokalanego Serca w świecie.” (29g, 26 grudnia 1973)

Matka Boża zamieni pozorny tryumf szatana w jego porażkę, straci go do piekieł do samego końca świata, poprzedzając jego ostateczny osąd.

„Nad tym Kościołem, który wydaje się bliski zatonięcia, szatan chce panować jako pewny zwycięzca. Ale Ja ugodzę go w serce i wykorzystam jego zwycięstwo, by przyczyniło się do tryumfu Mego Niepokalanego Serca.

Posłużę się ciemnością, którą wszędzie rozszerzył. Wybiorę dusze Moich naj-

mniej synów, aby dać im Moje własne światło.

Właśnie ta ciemność pobudzi ich do szukania ocalenia w światłości płynącej z Mojego Niepokalanego Serca. Cały tryumf Mego przeciwnika skłoni więc wiele dusz do schronienia się w Moim matczynym Sercu.

Wezwę Moich Kapłanów, by dali świadectwo swej wierności aż do heroizmu. Swoim przykładem pomogą oni duszom wielu Moich zbłąkanych dzieci powrócić na drogę wierności.

Doprowadzę Moich najmilszych synów do wielkiej świętości, żeby za ich pośrednictwem na nowo zadośćuczynić za wszelki grzech świata. Dzięki temu wiele Moich zagubionych dzieci znajdzie ocalenie.

Dlatego dziś szatan tak bardzo się Mnie boi!" (127o-t, 8 lipca 1977)

Po Oczyszczeniu: Nowe Niebo i Nowa Ziemia

Setki lat przed narodzeniem Jezusa, Izajasz wspominał o nowym królestwie, którego początki odrodzenia wówczas się rozpoczęły, a finalne odrodzenie nastąpi wraz z powrotem Jezusa.

„Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię (...) Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; (...) Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ni krzyku narzekania”. (Iz 65)

„Nie powinno być żadnej szkody ani ruiny na mojej świętej górze, ziemia powinna być napełniona wiedzą Pańską, jak woda pokrywa morze.” (Iz 11)

Sofoniasz mówił o „przywróconym” królestwie, w którym reszta będzie przebywać: „I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani mówić kłamstwa. Zabiorę od ciebie niedolę, abys już nie nosiła brzemienia zniewagi. Oto Ja sprawię [zagrąde] wszystkim, którzy cię uciskali w owym czasie, a zachowam chromych i wygnanych zgromadzę; i zgotuję z nich chwałę i sławę na całej ziemi, gdzie doznawali zawstyżenia. W owym czasie was przywiode, w czasie, gdy was zgromadzę; albowiem dam wam imię i chwałę u wszystkich narodów ziemi, gdy odmięnę wasz los na waszych oczach – mówi Pan.” (So 3,12-13, 18-20)

Całkowitego oczyszczenia całego stworzenia, ludzkości i Kościoła nie da się osiągnąć bez współpracy.

Nasza zespołowa współpraca

Jedyny sposób, w jaki możemy przygotować się na przyjęcie powracającego

Jezusa, to modlitwa i cierpienia. Powinniśmy traktować wszystkie nasze próby jako środek oczyszczenia.

„Również was, Moi najmilszy synowie, proszę o modlitwę i cierpienie. Będzie to waszą osobistą współpracą w przygotowaniu godnego mieszkania dla Jezusa, który właśnie ma powrócić w chwale. Zrozumcie znaczenie Moich matczynych działań! Stały się one dziś częstsze, bardziej niezwykle i nagłe. W tę Świętą Noc jaśniej ukazuje się wam przesłanie dane wam przez Mnie – Niebieską Prorokinię ostatnich czasów. Przygotujcie się na drugie narodzenie Jezusa w chwale. On właśnie nadchodzi, aby królować wśród was.

Jezus przyjdzie drogą modlitwy i cierpienia. Oto czas, kiedy wszyscy powinniście się skupić na stałej i ufnej modlitwie – takiej jak Moja podczas długiej drogi do Betlejem.

Skończył się czas planów i dyskusji... Ludzkie serca stały się jałowe z powodu nienawiści i grzechu. Narody i ludy buntują się przeciw swojemu Bogu i ogarniają je gęste ciemności. Ludzkość odmawia otwarcia szeroko drzwi nadchodzącemu Chrystusowi. Niech więc otworzą się biedne groty waszych serc! W głębokiej nocy muszą one płonąć światłem niewzruszonej wiary, mocnej nadziei i żarliwej miłości. Znoście cierpienie cierpliwie i ufnie. Jak było ze Mną, tak jest i z wami: cierpienia, o które Pan was prosi, stanowią część Jego planu miłości. Cierpienia wzrastają, im bardziej zbliża się Jego nowe narodzenie. Przyjmijcie je tak, jak uczyniła to wasza Niebieska Mama.

Kroczyć za światłem Gwiazdy, która wskazuje, że właśnie nadszedł czas wypełnienia się prorockich zapowiedzi, danych wam w tych latach.

Każdą godzinę waszego życia przeżywajcie w największej ufności i w radośnym oczekiwaniu na chwalebny powrót Mego Syna Jezusa.” (300 f-k, 31 grudnia 1984)

Podsumowanie

Mam nadzieję, że pomogłem wam zrozumieć sens Planu Bożego. Jak zatem mogliśmy pomyśleć, że koniec Roku Jubileuszowego doprowadzi do realizacji całego tego planu? Zakończenie Planu Bożego jest niezbędne do realizacji tego, co będzie ostatnim, powszechnym i wszechogarniającym tryumfem Niepokalanego Serca Maryi. Gdy dojdzie do wszystkich tych wydarzeń związanych z oczyszczeniem, wówczas Jezus Chrystus powróci i ujrzemy nowy, lepszy świat i Kościół, uwolniony od wszelkiej skazy grzechu i jego toksycznych skutków.

„...wówczas cały Kościół będzie Moim ogrodem, w którym Boska Trójca odzwierciedli się z upodobaniem.

Ojciec rozraduje się, widząc w nim doskonale zrealizowany plan, jaki miał w odniesieniu do Swego stworzenia. Syn, w którym przyszło już Królestwo Ojca, zamieszka z wami. Duch Święty będzie samym życiem w świecie – na nowo uświęconym i oddającym chwałę Bogu.

Taki będzie triumf Mojego Niepokalanego Serca.” (133 l-n, 24 sierpnia 1977)

W oczach Boga, WSZYSTKO to już miało miejsce, Bóg żyje w wieczności i dla Niego nie ma takiego pojęcia jak czas. Natomiast ci, którzy żyją w tym czasie, doświadczają jego nieustannego wpływu, nadal muszą się mierzyć z tymi wszystkimi wydarzeniami. Ale możemy się cieszyć, wiedząc, że nawet jeśli mamy czekać, aż to wszystko się wydarzy, mamy pewność, że zwycięstwo to kwestia czasu i na pewno nastąpi.

Orędzia Matki Bożej dane ks. Gobbiemu ukazują nam stan Kościoła i świata. Ilu z nas, bez ich przeczytania, było świadomych bólu, którego doświadczył Kościół? Ilu opuściło Kościół i kapłaństwo, bo brakowało im zrozumienia, że Kościół musi zaznać męki i śmierci na podobieństwo Jezusa, zanim powstanie z popiołów? Orędzia zostały nam przekazane, abyśmy wiedzieli, na jakie trudności musimy się przygotować i nie stracić odwagi... Proroctwa dają nam nadzieję w ciemnościach, gdyż dzięki nim widzimy światło na końcu tunelu.

Przepowiednie są zawsze trudne do interpretacji i zrozumienia, a zrozumienie jest dopiero wtedy, gdy je przeżyjemy. Niektórzy z was zrozumieli, że tryumf, który wydarzył się podczas tego Roku Jubileuszowego był tym, który zapewnił nas o wzniosłości i autentyczności orędzi. Byliście dla nas radością. Dla niektórych z was, interpretacja i wyjaśnienie tryumfu, które wam przed-

stawiliśmy, nie były zadowalające. Ostatecznie, macie prawo, aby wierzyć lub nie wierzyć. Ja osobiście wierzę w autentyczność orędzi przekazywanych przez ks. Gobbiego i nie mam wątpliwości, że Matka Boża mówi do nas.

Na koniec pragnę dodać, że odebraliśmy wiele telefonów, otrzymaliśmy wiele listów i e-maili dotyczących tryumfu Niepokalanego Serca Maryi, niestety nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na każdy z nich z osobna. Za pomocą tego listu starałem się więc rozwiązać wszystkie Wasze wątpliwości i odpowiedzieć na pytania. Podzieliłem się z Wami moimi przemyśleniami. Wierzę, że zrobiłem wszystko, co było możliwe, aby przekonać was, w co tak naprawdę wierzę. Oddaję się Woli Bożej. Maryja próbuje swoich wybrańców. Niestety są tacy, którzy bardziej wierzą opiniom ludzi. Wiedząc, że to jest część Jej planu, idę ciągle do przodu z mocną ufnością w prawdziwość orędzi oraz z niezachwianą wiarą, że to Ona przewodzi temu ruchowi i nikt nie zdoła go zniszczyć. Słowa Maryi doskonale to potwierdzają:

„To jest Moje Dzieło. Właśnie Sama go dokonuję, aby zgromadzić ze wszystkich stron małą resztę, która pozostanie wierna Jezusowi i Jego Ewangelii, Papieżowi i Kościołowi z nim zjednoczonemu. To jest Moje Dzieło, bo Sama je tworzę i rozszerzam w sposób ukryty i cichy.

Szatan i wszelkie diabelskie duchy nie mogą uczynić temu Dziełu. Pan zakazał im mu szkodzić. Nic nie mogą mu uczynić potęgi zła, ciemne i szatańskie siły ani okultystyczne moce masonerii, ponieważ Ja je chronię, zachowuję i bronię.

To jest Moje Dzieło. Właśnie tworzę je we wszystkich częściach świata, aby pokonać szatana w wielkiej bitwie przeciw złym duchom. Na koniec Moje Niepokalane Serce zwycięży.” (497fgh, 1 lipca 1993)

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45).

Przekład z ang.:
Katarzyna Radwańska

Od Redakcji:

Zdecydowaliśmy się na opublikowanie tego listu, choć dla nas nie stanowi problemu słowa zawarte w ostatnim orędziu Matki Bożej, mimo że wiele osób o nie pyta. Zwłaszcza dlatego że całość przekazów ks. Gobbi stanowi i godne wiary dzieło opisujące stan świata i Kościoła, stan ludzkich dusz oraz w duchu nauczania Kościoła oraz w duchu prawdziwych objawień (takich jak Fatima), książka ta ukazuje drogi wyjścia. Ponadto należy stwierdzić, że w tłumaczeniach na inne języki może dojść i dochodzi do niezamierzonych przekłamań, dlatego, w przypadku wątpliwości, zawsze należy się odnosić do tekstu oryginalnego. Na język polski orędzia tłumaczyliśmy z języka francuskiego, posilkując się - o ile je posiadaliśmy - oryginalnym wydaniem orędzi.

I tak zarówno w języku francuskim, jak i angielskim oraz w polskim doszło do tłumaczenia włoskiego słowa *per*, w sposób, jakie wywołało pewne zamieszanie, co zostało tu przez ks. Roux obszernie wyjaśnione. Niewątpliwie bardziej właściwy przekład (tego jedynego w całej książce zdania, jakie budziło zaskoczenie), powinien być następujący:

„Potwierdzam ci, że poprzez (wł. *per*) wielki jubileusz roku 2000 nadejdzie tryumf Mojego Niepokalanego Serca, który przepowiedziałam wam w Fatimie. Nastąpi on równocześnie z powrotem Jezusa w chwale dla ustanowienia Jego Królestwa na świecie. I tak ujrzycie wreszcie na własne oczy nowe niebiosa i nową ziemię.”

KS. PIOTR GLAS O ORĘDZIACH SPISANYCH PRZEZ KS. GOBBI

„Moje serca pała, że mogę się z wami tym dzielić, a wy się podzielicie z innymi i to jest największy dar. To jest najpiękniejsze, co Matka Boża może zrobić. (...) Bo nie jest życie łatwe nigdzie ani w klasztorze, ani w rodzinie. Polecam tę książkę „Do kapłanów...”, ale ona jest też przeznaczona dla świeckich. Polecam! Dajcie swoim proboszczom, a jak was wyrzucą, nie przejmujcie się... To są wszystkie przesłania Matki Bożej na dzisiejszy dzień. Niech każdy kupi swojemu proboszczowi, a jak nie przyjmie, to dajcie wikaremu, a jak wikary odmówi, to idźcie do innej parafii. Znam kapłana, który kupił tę książkę i był tak zafascynowany, że w ciągu jednego dnia przeczytał połowę i tak Matka Boża mogła zacząć działać.”

